CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 260 (8187). Niedziela, dnia 8 listopada 1925 r. Rok XXXIII.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Z posiedzenia Sejmu.

Dalsza dyskusja nad reformą rolną.

WARSZAWA, 7. PAT. Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Popel (NPR.) jako przewodniczący komisji regulaminowej i oświadczył, że komisja uznała, iż wniosek o rozdzielenie głosowania nad poprawkami senatu jest dopuszczalny, ale wniosek taki powinien być zgłoszony albo w trakcie rozprawy, albo przed rozpoczęciem głosowania.

Pos. Poniatowski (Wyzw.). oświadczył się za tem, aby w dalszych głosowaniach utrzymano jeszcze praktykę, pozwalającą na zgłoszenie — wniosków o rozdzielenie głosowania w ciągu jednej doby, a to z uwagi na to, że o orzeczeniu komisji powiadomiony został Sejm dopiero w czasie obecnego głosowania. Marszałek zarządził wobec tego głosowanie według dotyczącej praktyki. W imiennem głosowaniu 214 głosami przeciw 88 przyjęto poprawkę senatu, aby skreślić wyrazy: „o istnieniu warunków; wyłączających parcela cję decyduje minister reform rolnych według swo bodnego uznania". Następna poprawka senatu domagała się, aby decyzja ministra w sprawie wyłączeń była uzasadniona. W głosowaniu popraw kę tę odrzucono 226 przeciw 70 głosom. Inne poprawki do art. 5 załatwiono w myśl wniosków komisji. Następnie pos. Bagiński (Wyzw.), zabierając głos w sprawie formalnej, przypomniał o zgłoszonym przez jego klub wniosku o rozwiązaniu Sejmu. Wniosek ten jest wciąż odkładany, ze względu jednak na jego wybitnie polityczne znaczenie mówca proponuje przerwać głosowanie i przystąpić do tego punktu. Wniosek ten odrzucono, poczem przystąpiono do dalszego głosowania.

Projekt ustawy o naczelnych władzach obrony państwa.

WARSZAWA, 7. PAT. Sejmowa komisja wojskowa przyjęła wczoraj w 3 czytaniu dalsze arty kuły ustawy o naczelnych władzach obrony państwa. Art. 8 przyjęto w następującej redakcji: „Prezydent Rzeczypospolitej wypowiada wojnę i zawiera pokój za uprzednią zgodą Sejmu". Referent pos. Dąbrowski zaproponował takie sformułowanie tego artykułu, któreby normowało interpretację wyrażenia „za zgodą Sejmu"; propozycji tej jednakże nie przyjęto. Art. 10 upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania koniecznych przepisów prawnych celem zabezpieczenia interesów państwa od chwili mobilizacji przez cały czas trwania wojny. Przepisy te wydane byłyby w drodze rozporządzeń na wniosek Rady Ministrów i byłyby kontrasygnowane przez prezesa Rady Min., oraz właściwych ministrów w zakresie spraw związanych z prowa dzeniem wojny. Rozporządzenia takie będą przedłożone ciałom ustawodawczym do ustawodawcze go załatwienia na jednem z najbliższych posiedzeń po ich ogłoszeniu i zachowują moc obowiązującą, o ile nie zostaną zmienione, lub uchylone. Przy art. 13 pos. Miedziński postawił wniosek, aby skreślić ustęp postanawiający, iż zastępcą przewodniczącego Rady Obrony Państwa ma być minister spraw wojskowych. Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się referent, oraz przedstawiciel rządu płk. Petrażycki. W głosowaniu wniosek ten upadł 11 głosami przeciw 9.

Komisja Ligi bada konflikt Grecko-Bułgarski.

Genewa, 7. PAT. Wczoraj rano odbyło się pod przewodnictwem sir Rumbolda posiedzenie komisji Ligi Narodów, mającej za zadanie zbadanie sprawy ostatnich zajść na pograniczu greckó - bułgarskiem. Komisja postanowiła wyjechać w niedzielę rano do Białogrodu. gdzie spotka się z przybyłymi tam umyślnie attaches wojskowymi, którzy prowadzili już dochodzenia na miejscu. Z Belgradu uda się komisja na pogranicze grecko - bułgarskie celem ponownego przeprowadzenia badań

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

LWOW, 7. PAT. W dalszym ciągu wczorajszych rozpraw przesłuchano jako świadka podinspektora Policji Państw. politycznej Jana Sawickiego, który w dniu zamachu w 10 minut po jego dokonaniu był już w swoim biurze policyjnem i z ramienia policji politycznej przesłuchiwał oskarżonego i świadka Pasternakównę. Pasternakówna w obecności podinspektora Sawickie go podtrzymywała swoje zeznania i zaklinała się na prochy ojca swego, że Steiger jest sprawcą zamachu. W dalszym jednakowoż ciągu przeprowadzonych badań świadek Sawicki skonstatował że wyniki badań mają pewne luki i że nie można niezbicie udowodnić winy Steigera.. Następnie świadek Sawicki przesłuchiwał także dr. Lewicikiego i p. Franzosową. Ci świadkowie, jak Pasternakówna, nie wskazali na żadnego sprawcę, któryby należał do jakiegoś sprzysiężenia. Świadko wi zależało na tem, by wykryć źródło, z jakiego wyszedł plan zamachu. Nie dopatrując winy u Steigera, zwrócił na to uwagę inspektora Łukomskiego, który śledztwo prowadził, aby p. wojewodzie na konferencji wskazał jako źródło skąd przypuszczalnie zamach wyszedł, koła ukraińskie. Dalszem śledztwem świadek już się nie zajmował ze względu na podporządkowanie służbowe. Ponieważ prokurator stwierdził różnicę w obecnych zeznaniach świadka z protokułem poprzednich zeznań w określeniu wrażeń, jakie na świadku zrobiły zeznania Steigera, świadek Sawicki oświadczył, że odnośny ustęp wyjaśni, z wykluczeniem jawności, Chce mianowicie wytłomaczyć, w jaki sposób słowo, zamieszone w protokule, które powinno brzmieć „komunizujący"; zastąpiono słowem „komunistyczny". Do prośby świadka przyłączyła się obrona, i przedstawiła w tym względzie formalny wniosek do rozstrzygnięcia Trybunału. Na tem rozprawę przerwano do jutra godz. 9 rano.

Czeski kapitan szpiegiem sowieckiem.

PRAGA, 7.11. PAT Czeski kapitan lotnictwa Otton Kraemer został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Utrzymywał on stosunki z kilkoma członkami misji sowieckiej w Pradze i udzielał im informacji o organizacji czeskosłowackiej armji i stosunkach wojskowych w Rumunji.

Painleve i Briand dają wyjaśnienia w sprawie Syrji.

PARYŻ, 7.11. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw. zagr. Izby deputowanych Painleve i Briand składali oświadczenia w sprawie wydarzeń w Syrji. Painleve oświadczył, że tradycja francuska wymaga, ażeby administracja na wschodzie przestrzegała zasad tolerancji, oraz przygotowywała stopniowo miejscową ludność do samodzielnego rządzenia sobą. Tak też rozumieć należy ostatnią nominację sen. Henri Jouvenela na stanowisko cywilnego wysokiego komisarza Syrji. Painleve i Briand zaznaczyli, że przed ustaleniem odpowiedzialności za ubolewania godne wypadki w Syrji należy otrzymać od gen. Sarrail'a obszerne ustne sprawozdanie.

Dalsze odkrycia w grobowcu Tutenkhamena.

KAIR, 7.11. PAT. W toku dalszych prac, związanych z odkryciem grobu Tutenkhamena, natrafiono na wspaniały sarkofag królewski.

Wykrycie niemieckiej bandy szmuglerskiej morfiny.

LONDYN, 7.11. PAT. Z Ottawy donoszą, że władze celne w Wancouwer wpadły na ślad zorganizowanej na wielką skalę akcji szmuglu morfiny pochodzenia niemieckiego. Odkrycia tego dokonano dzięki niewłaściwemu ocleniu przesyłki, która, jak się później okazało, zawierała znaczną ilość morfiny, ocenionej na sumę około 100 tysięcy dolarów. Z przeprowadzonych badań wynika, że wysyłający mieszka w Hamburgu i że przez dłuższy czas przesyłał morfinę do Japonji drogą morską przez Quebek skąd powracała ona pod fałszywą deklaracją jako towar japoński.

Giełda pieniężna.

Notowania złotego w dn. 6.XI. PAT. Londyn za 1 f. szt. 29.00, Zurych za 100 zł. 80.00, Berlin 69.05—69.75, noty drobne 68.05—69.75 wypłata na Katowice 69.17—69.53, na Poznań 69.27—69.63, Gdańsk za 100 zł. 87.14—87.36, wypłaty na Warszawę 85.89—86.00, Wiedeń czeki 117.05—117.55, banknoty 117.10—118.10. Praga za 100 zł. 562, Ryga za 100 zł. 85.00.

GDANSK, 6.11. PAT. 100 zł, 87.14—87.36, czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Warszawę 85.89—86.11.

BERLIN, 6.11. PAT. Dolary 4,19, funty 20.293, złoty polski 69.05, franki francuskie 16.87

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 6.11. PAT. Pszenica kongresowa 742 gr.lit. 126 f 24.75, jęczmień kongresowy na paszę franco Warszawa 18.00, makuchy lniane 27.00, Usposobienie spokojne. Obrót 280 tonn,

GDAŃSK, 6.11. PAT. Urzędowo: Pszenica 128—130 f. h. 12.25—12.50, żyto 118 f. 7.85—7.90, jęczmień na paszę 8.50—9.00, jęczmień browarniany 8.50—10.25, owies 8.50,—8.75, ospa żytnia 5.50—5.75, ospa pszenna 6.25—6.75.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.98
Londyn	29.13½
Paryż	23.97½
Szwajcarja	115.90
Berlin	1.44
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	14.90
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

W krainie „czarnego krzyża".

List z Prus Wschodnich.

OLSZTYN w listopadzie.

Zagadnienie Prus Wschodnich, zwanych także „krainą czarnego krzyża" od żyjących tu jeszcze dzisiaj tradycji Zakonu Krzyżackiego, jest tak ważne, że właśnie ze zdumieniem stwierdzić trzeba brak szczerego zainteresowania się tą kwestją w Polsce.

Po pewnem ożywieniu w okresie walki plebiscytowej o Warmję i Mazury, zginął problemat wschodnio pruski niemal całkowicie ze szpalt pism polskich, a w pozostałem życiu naszego społeczeństwa raz na dłuższy czas zaledwie jest on przedmiotem mało owocnej zresztą dyskusji. Polacy wiedzą zaledwie tyle, że Prusy Wschodnie leżą poza granicami państwa polskie go, że składają się one po części z ziem t. zw. „niewyzwolonych", w których mieszkańcy mówią tym samym językiem co my. Zaś o los tych rodaków naszych za kordonem mało kto w Polsce dba.

Najmniej zaś w Polsce jest tych, którzy, w Prusach Wschodnich widzą strategiczny i gospodarczy problem doniosłego znaczenia.

Co do punktu pierwszego, to z ubolewaniem zaznaczyć muszę, że los ludności polskiej na obszarze Prus Wschodnich jest naprawdę opłakany i pożałowania godny. Wraz z unormowaniem życia po plebiscycie ustały wprawdzie tu i owdzie najgorsze akty gwałtu i szykan, ale zato niezmordowana i systematyczna polityka wynaradawiania, w której Prusacy celują — stosowana jest wobec ludności polskiej bezwzględnie.

Potwierdzili to w zupełności poseł Baczewski, redaktor „Gazety Olsztyńskiej" p. Jaroszyk i inni działacze polscy, z którymi miałem tu sposobność rozmawiać. Trudno w ramach jednej korespondencji przytoczyć wszystkie te fakty, z którymi się ci ludzie ze mną zapoznali, a które dotyczą braku najmniejszego równouprawnienia ludności polskiej na Warmji. Wystarczy wspomnieć choćby ten jeden fakt, iż dziatwa szkolna w Olsztyńskiem nie ma absolutnie żadnej możności pobierać naukę w języku ojczystym. Polacy na Warmji zazdroszczą wprost Niemcom w Polsce, mającym wszelkie swobody i przywileje, przepisane traktatem mniejszościom narodowym.

Najsmutniej przedstawia się sytuacja na Mazurach, gdzie wiekowa germanizacja gotuje się

już do zbierania ostatecznych plonów. Ostatnią placówkę polską, jaką było pismo „Mazur“ w Szczytnie, musiano jeszcze w roku 1920 zlikwidować ze względu na niesłychane szykany i prześladowania ze strony czynników hakatystycznych. Cicha tragedja ludu mazurskiego zbliża się więc ku ostatecznemu końcowi. Niedługo tylko wicher żałośnie zawodzić będzie ponad cmentarzyskiem sprawy polskiej na Mazurach.

Jeżeli weźmiemy nawet pod uwagę tylko Warmję i Powiśle, to i co do tych terenów nie ma się co łudzić. Szeregi uświadomionych Polaków maleją. młode pokolenie coraz więcej zatraca fizjognomję polską. Szkoła, kościół i wszelkiego rodzaju urzędy czynią harmonijnie tytaniczne wysiłki, aby ludowi naszemu wydrzeć ostatecznie język, ducha polskiego i odrębność narodową. Jeżeli Polska nie pospieszy ginącemu ludowi na Warmji i Mazurach z natychmiastową pomocą, staniemy się świadkami ostatecznej zagłady żywiołu polskiego w tych stronach. Będzie to straszna odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń naszych.

Z drugiej strony, jeżeli na Warmji i Mazurach braknie żywiołu polskiego, stracimy na zawsze istniejące jeszcze dziś prawa moralne i polityczne do tech terenów, które leżąc o 100 kilometrów od Warszawy, serca Polski, mają dla nas doniosłe znaczenie strategiczne.. Ponadto zamknie się na zawsze brama, mająca nas w przyszłości zaprowadzić nad brzegi Bałtyku, w granicach odpowiadających przyszłemu rozwojowi potęgi mocarstwowej Polski.

Ale i pod względem gospodarczym Prusy Wschodnie nie powinny uchodzić uwadze polskiej. Przecież może kiedyś zawrzemy traktat handlowy z Niemcami, a wtedy w Prusach Wschodnich znajdziemy rynek zbytu na polskie surowce najkorzystniejszy dla nas, ze względu na to, iż teren ten przytyka bezpośredniu do granicy naszego państwa, a odosobniony jest od Rzeszy Niemieckiej. Dla kupiectwa naszego i przemysłu, podobnie jak dla kupiectwa i przemysłu Prus Wschodnich otwarłyby się wówczas szerokie perspektywy i nieprzewidziane dzisiaj możliwości.

Problemat wschodnio-pruski jest więc dla Polski nietylko przedmiotem troski o los i dolę tu mieszkających Polaków, ale równocześnie powinien być przedmiotem rozważań gospodarczych z których — co nie jest wykluczone — wyłonić się może ze wszechmiar korzystna dla Polski rzeczywistość.

L. ŁYDKO.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 7.XI-25 r.

PARYŻ. „Petit Journal“ donosi z Montaigu w Wandei, że wskutek zderzenia się 2 samochodów, 3 osoby zostały zabite, a kilka odniosło ciężkie rany.

KRÓLEWIEC. Niemiecka prasa bałtycka donosi, że rząd litewski zamierza rozwiązać sejm kłajpedzki i mianować wojskowego gubernatora.

MONACHJUM. Organ socjalnych demokratów Münchener Post donosi o wzmożonej działalności organizacji monarchistycznej, ostrzegając przed możliwością nowych zamieszek w Bawarji.

BERLIN. Wczoraj wieczorem przybył tu z Wiesbadenu komisarz spraw zagr. Cziczerin, który zabawi w Berlinie prawdopodobnie kilka dni.

MOSKWA. Komisarjat ludowy dla handlu zagr. zaaprobował zawarty przez berlińskiego przedstawiciela handlowego sowietów układ z niemieckimi fabrykami, dotyczący dostawy maszyn dla Rosji sowieckiej.

BERLIN. W nocy z 30 października w urzędzie pocztowym na dworcu w Rathonow zrabowano 50000 mk. złotych. Za schwytanie sprawcy kradzieży władze wyznaczyły 5000 mk. nagrody.

WIEDEŃ. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że austrjacki Bank Narodowy postanowił wprowadzić urzędowe notowania w walucie sowieckiej.

BERLIN. Przybył tu poseł niemiecki w Moskwie Brockdorff-Rantzau i został wczoraj przyjęty przez Prezydenta Rzeszy.

BERLIN. W związku z wczorajszem posiedzeniem Rady Ambasadorów w Paryżu, na którem ma być rozważana sprawa rozbrojenia Niemiec i ewakuacji strefy kolońskiej, jak również w związku z wewnętrzną sytuacją polityczną Niemiec, wczoraj w południe zwołano posiedzenie Rady Ministrów.

Ciekawa sprawa sądowa w kwestji niewłaściwych patentów.

Podczas rewizji ksiąg handlowych w młynie firmy Reich i Chmielnicki w Kaliszu, buchalter Izby Skarbowej z Łodzi zauważył, że firma ta posiada nieodpowiednią kategorję świadectwa przemysłowego, mianowicie IV zamiast II. Na tej zasadzie skontrolowano patenty innych młynów i okazało się, że firma A. Deutschman posiada patent V zamiast IV kategorji, to samo młyn obok kolei p. f. „Agricola“. Dodać tu musimy, że kategorje dla młynów określa się według wielkości i rozmiarów żaren, walców, kamieni etc. Określanie kategorji należy do urzędu skarbowego i kierownicy młynów o sposobie określenia nie mieli pojęcia. Wyjaśnił to dopiero ów urzędnik Izby Skarbowej w Łodzi.

Urząd Skarbowy w Kaliszu sporządził jednakże z tego powodu protokuły i uznał firmy powyższe winnemi niewykupienia w 1924 i 1925 roku właściwych kategorji świadectw przemysłowych i na mocy art. 34 i 98 Ustawy o pod. przem., oprócz obowiązku dopłaty różnicy za patent, skazał je na grzywny w wysokości 100 proc. tejże różnicy, a mianowicie: firmę Reich i Chmielnicki na 6.800 zł., firmę Deutschman na 800 zł., firmę „Agricolę“ na 400 zł.

Od orzeczeń karnych wszystkie 3 firmy odwołały się do Sądu Pokoju, ponieważ nie czuli się absolutnie winnymi, nie uczynili nic ze złej woli, a winien był tu tylko Urząd Skarbowy, który fałszywie kwalifikował.

Sprawy te w dniu 21 października rb. rozpoznawał Sąd Pokoju I okręgu w składzie: za przewodniczącego sędziego — Stanisław Szall, ławnicy: J. Tschirschnitz i M. Rudnicki. Z ramienia Urzędu Skarbowego stawał wice - naczelnik tegoż p. Zuprański, popierając oskarżenie na mocy ustawy, bronili zaś adwokaci Kelm i Czapski..

Przewód sądowy ujawnił wiele ciekawych momentów, stwierdzając tą okoliczność, że Urząd Skarbowy chcąc dokładnie zlustrować około 7.000 patentów corocznie wydawanych, nie posiada tylu urzędników. Dlatego sprawdzanie odbywa się częściowo „na wyrywki“ co do obwódów miasta Rezultatem tego są takie wypadki, jak powyższy, że ktoś w najlepszej wierze, według deklaracji urzędowej, wykupuje patent i po latach okazuje się, że kategorja patentu jest niewłaściwa. Czyż za to należy karać?

Tą mniej więcej treść obrony podzielił i Sąd Pokoju, który oskarżone firmy uwolnił od kary, pozostawiając dopłatę różnicy do patentów, na co zresztą wszystkie 3 firmy zgóry się zgodziły.

• • •

Ponieważ sprawy te dotyczą jednej z wielu bolączek naszego życia handlowo - przemysłowego, pozwalamy sobie przytoczyć poniżej umotywowany wyrok w tych sprawach, a mianowicie:

Sąd Pokoju rozpoznał całokształt okoliczności sprawy, ujawnionych na przewodzie sądowym i zważył:

1) że w myśl art. 1 kodeksu karnego do wykładni przepisów karnych ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. subsydjarnie jako do legis specjalis, stosować należy przepisy o winie, zawarte w części 1-ej K. K.

2) że przewód sądowy ustalił, iż oskarżone młyny w odpowiednich terminach złożyły deklaracje, przewidziane w art. 34 Ustawy o pod. przem.;

3) że przyjąć należy, że kierownicy oskarżonych firm rzeczywiście mogli być nieświadomi iż firma ich winna była wykupić świadectwo przemysłowe wyższej kategorji, zwłaszcza, że kategorji przedsiębiorstwa nie wypisali na deklaracji sami, lecz wypisywał ją urzędnik Urzędu Skarbowego, który w podobnych wypadkach, przyjmując na siebie tę funkcję, winien był kwalifikować odnośne przedsiębiorstwo zgodnie z wymogami ustawy.

4) że zatem, iż przedstawiciele oskarżonej firmy mogli być nieświadomi w zakresie kwalifikowania swego przesiębiorstwa przemawia również, że ustawa o podatku przem. jest elaboratem skomplikowanym, zwłaszcza o ile chodz o podział poszczególnych przedsiębiorstw na kategorje.

5) że „uwaga“; umieszczona w części II-ej taryfy p. C. Ust. 14, której zrozumienie stanowi warunek sine qua non dla właściwego zakwalifikowania młyna do tej czy innej kategorji i wymaga specjalnych wyjaśnień dla płatnika, z którem to wyjaśnieniami władze skarbowe w swoim własnym interesie powinny odnosić się do płatników, tymczasem Urząd Skarbowy w ciągu 1½ roku nie tylko niczego w tej kwestji nie zdziałał, lecz sami jego przedstawiciele błędnie na deklaracjach kwalifikowali poszczególne — przedsiębiorstwa;

6) że w myśl art. 43 K. K. nieświadomość okoliczności warunkującej przestępność czynu, wyłącza poczytanie za winę samego czynu,

7) że wątpliwości tłómaczyć należy na korzyść oskarżonych,

8) że więc na zasadzie wyżej wyszczególnionych rozważań nie można uznać oskarżonej firmy za winną niewykupienia właściwego świadectwa przemysłowego w zrozumieniu przepisów karnych Państwa Polskiego, gdyż nie podobna po jej stronie ustalić nie tylko winy umyślnej, lecz nawet winy nieostrożnej, a do zastosowania wobec oskarżonej firmy art. 98 Ustawy o pod. przemysłowym, zgodnie z zasadą, wyłuszczoną w punkcie 1 niniejszych motywów, nieodzowne jest ustalenie po stronie oskarżonej istnienia jakiejkolwiek winy,

9) że ustawodawca należycie przewidział, iż na terenie kwalifikowania poszczególnych przedsiębiorstw na kategorje nawet bez winy płatników mogą zajść wypadki wykupienia niewłaściwych świadectw przemysłowych, wskutek czego w art. 40 Ustawy o pod. przem. Urzędom Skarbowym w formie kategorycznej narzucił obowiązek rzeczywistej lustracji, które to lustracje bezpośrednio po wykupieniu świadectw przemysłowych winny wykazywać, czy świadectwa odpowiadają wymogom ustawy, tymczasem Urząd Skarbowy lustracji tych nie dokonywał zupełnie, bądź przeprowadzał je niedbale.

Na mocy powyższych danych Sąd Pokoju zaskarżone orzeczenia Urzędu Skarbowego w Kaliszu w części skazującej firmy oskarżone na zapłacenie grzywny, uważa za niesłuszne i podlegające uchyleniu, co też na zasadzie art. 119 U.P.K. art. 1 i 43 K. K oraz art. 113 ust. z dnia 144 maja 1923 r. postanowił.

• • •

Dodać należy, że Kasa Skarbowa żąda od sumy, stanowiącej różnicę patentów, odsetki za dwa lata po 4 proc. miesięcznie, co stanowi więcej niż cała suma i w sprawie odsetek młyny odwołują się do Izby skarbowej.

Nadchodzi czas wykupienia patentów na rok 1926, a więc zainteresowani powinni bacznie śledzić za tem, aby kategorje świadectw były dobrze określane, inaczej narażają się na niespodzianki w rodzaju powyżej opisanych spraw.

P. S.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 46, z d. 5 XI 1925 r.)

Przed niedawnym czasem zwracaliśmy uwagę, że posiedzenia Rady lepiej by było rozpoczynać o godz. 8 wiecz., gdy wszyscy będą po kolacji i nie opóźnią się. Czwartkowe posiedzenie wyznaczono znowu na godz. 7, a rozpoczęło się o godz. 8 m. 40 wiecz. Stara historja: jesteśmy niepoprawni.

Komunikaty Prezydjum.

Przewodniczący komunikuje Radzie, że radny T. Cieślak zrzekł się mandatu oraz, że sprawa Kasy Chorych, wszczęta w swoim czasie przeciwko radnemu Solnikowi, została decyzją Sądu umorzona. Komunikaty te Rada M. przyjęła do wiadomości.

Porządek dzienny i protokuł z poprzedniego posiedzenia zatwierdzono.

Program podatkowy.

Podarunek gwiazdkowy dla „Kamieniczników“, uchwalony przy braku quorum.

Punkt 2 porządku obrad dotyczył uchwalenia programu podatkowego według projektu Magistratu. Referował czł. Komisji finansowej, radny mec. Engelhardt, objaśnień udzielał referent wydziału podatkowego p. Moreau.

Na pierwszy ogień poszedł 25 proc. dodatek do państwowego podatku od nieruchomości za 1925 rok. Jak wiadomo sprawa ta omawiana była na jednem z poprzednich posiedzeń Rady i wówczas dzięki wstawiennictwu radnych Poradowskiego i Wieruszewskiego, upadła. Wznowiono ją obecnie — w poszukiwaniu nowych funduszów, gdyż Kasa magistracka jest pusta. Contra podatkowi stawał ponownie radny Wieruszewski, twierdząc, że lokatorzy starych domów nie płacą komornego, przynajmniej b. mało. Nieruchomości obarczone są już innymi podatkami. Ewent. radny W. radził zaczekać do stycznia,

gdy się okaże, czy budżet miasto zakończyło deficytem.

Popierali wniosek radny Chlebosz, który, jako „argument“ zamożności „kamienicznika“ w stosunku do robotnika porównywał cenę papierosów, jakie ci i tamci kupują (także argument!), radny Kwiatkowski, oraz prezydent Szarras, który oświadczył, że kasa miejska nie posiada pieniędzy, a powinna wypłacić w ciągu ostatnich dwuch miesięcy około 300 tys. złotych (subsydjum, Bankowi Gosp. Kraj., bezrobotnym; pensje zaległe i bieżące i t. d.). Uchwalać zaś podatek za 1925 r., w styczniu 1926 r. Rada nie ma prawa.

W przeprowadzonem głosowaniu Rada M. uchwaliła ten podatek 17 głosami, contra 1 i 2 wstrzymującym się, czyli razem obecnych 20, a więc nie było quorum!! (Ławnik dr. Karbowski i radny Siemiatycki na czas głosowania wyszli z sali). Czy jest to legalnem? Jednem słowem „kamienicznicy“ otrzymają od Magistratu „gwiazdkę“ w postaci nowego podatku.

Po tem głosowaniu na salę wraca tylko radny Siemiatycki i stwarza quorum. (21).

Reszta podatków corocznych przechodzi przy małej dyskusji według projektu Magistratu. Szczegółowy wykaz tychże podamy w jednym z najbliższych numerów.

Przy punkcie XVIII projektu, dotyczącym o wysokości kar za nieterminowe wpłacanie podatków powstała dyskusja w kierunku zmniejszenia odsetek. Uważając 4 proc. za zwłokę miesięcznie jako lichwę, radny Wieruszewski proponuje 1%, to samo radny Siemiatycki, dodając, aby 4 proc. ściągano w tych wypadkach, jeżeli musi przybyć sekwestrator.

Referent Moreau oświadcza, że Magistrat stosuje od dłuższego czasu ulgi, wchodząc w położenie płatników, stawka zaś 4 proc. jest bronią w ręku względem opornych.

Radny Dancyger proponuje aby za 1 miesiąc zwłoki liczono 2 proc., a za następne już 4 proc. Dotyczy to jednakże tylko podatków komunalnych, gdyż państwowa stawka wynosi 4 proc.

Wniosek ten Rada M. przyjęła.

Opłaty Kancelaryjne.

Z małemi zmianami bez długiej dyskusji przyjęto statut o opłatach kancelaryjnych na rzecz miasta Kalisza, oraz stawki tychże. Podamy je również czytelnikom do wiadomości.

Godziny handlu dla budek z wodą sodową.

Wpłynął nagły wniosek magistratu, aby budki z wodą sodową w czasie zimowym, tj. od 1-go października do 31 marca otwierane były o godzinie 11 rano a zamykane o godz. 9 wiecz. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto, o czem Magistrat zawiadomi policję. (Obecnie budki otwarte były od 10 rano do 8 wiecz.).

Sprawa zapomóg dla bezrobotnych. Komuniści pracują.

Z kolei prezydent Szarras ogłasza komunikaty Magistratu, Informuje o wypłacie 125 ludziom zasiłków. Wreszcie komunikuje, że Magistrat doszedł do przekonania, iż nie pora jeszcze na wydawanie zasiłków za pieniądze te można ludzi jeszcze zatrudnić choćby po trzy dni tygodniowo przy niektórych robotach miejskich. Jak postanowiono, tak też Magistrat uczynił. I słusznie! Wałęsanie się bowiem po ulicach demoralizuje. Ale i tu wyszła na jaw podziemna robota naszych przyjacieli. Otóż robotników spędzono z roboty! Wmawiano im, że Magistrat MUSI im wypłacić pieniądze bez pracy! Urządzono wiec robotniczy, powzięto rezolucję i do pana prezydenta do Magistratu! A wśród delegatów była jedna „delegatka“, bardzo krzykliwa, lamentująca; a podobno ma pracę i chodzi w lakierkach (!).

Rezolucję tą prezydent Szarras odczytał Radzie Miejskiej. Żądają w niej robotnicy aby zapomogi nie były głodowemi, a wystarczały na życie. Następnie aby zapomogi te natychmiast wypłacano tym, którzy nie korzystają z Funduszu Bezrobocia, wreszcie aby rozwiązać Radę M. która uchwala rzeczy nie na korzyść robotników i wybrać nową — złożoną z robotników!

Pomijając treść rezolucji, prezydent Szarras proponuje sprawę zapomóg ponownie rozpatrzeć.

Mec. Engelhardt proponuje powołanie specjalnej Komisji i wymienia jej członków z tem, aby kwestję tą w ciągu trzech dni rozpatrzyła, a Rada potwierdzi na plenum w przyszły czwartek.

Prezydent Szarras zwraca uwagę niektórym mówcom, że poszczególnymi wypadkami nie należy się kierować. Zapomóg narazie Magistrat nie może dać, gdyż pieniędzy niema, natomiast dostaną płacę ci, którzy będą pracować.

Wreszcie przeszedł wniosek mec. Engelharda, przyczem do Komisji wybrano radnych: prezesa Michalskiego, Chlebosza, Nowackiego, Glanternika, Hebera, Solnika i Kalinowskiego oraz prezydenta Szarrasa.

Jeszcze radny Solnik.

W czasie tej dyskusji przewodniczący M. Michalski oświadczył, że malkontenctwo rad. Solnika będzie uwzględnione i nie będzie udawał ciągle męczennika.

Radny Solnik: proszę przewodniczącego o cofnięcie tego wyrazu.

Przew.: Nie cofnę.

Radny Solnik: Wobec tego stawiam wniosek o wyrażenie nieufności prezydjum.

Przew.: Dobrze, zrób pan to piśmiennie na następnem posiedzeniu.

Radny Storch: Nowe przedstawienie!

Na tem djalog zakończono.

Wolne wnioski.

Radny Siemiatycki skarży się na policję, że robi protokuły za niezamykanie sklepów, gdy są jeszcze klijenci i prosi o powzięcie odpowiedniej uchwały.

Radny Engelhardt oświadcza, że uchwały takiej Rada Miejska, która sama uchwala godziny handlu, przyjąć nie może. O ile jest niesłuszny protokuł i kara administracyjna, można odwołać się do sądu pokoju i przy świadkach udowodnić brak winy.

Jak zresztą wszędzie przyjęte jest, o godż. 7 zamykać należy drzwi sklepu, klijentów się nie wyprasza, ale nowych nie należy wpuszczać, a wtedy kupiec będzie w porządku.

Radny Heber oświadcza, że przedmówca jako adwokat daje we własnym interesie dobrą radę (na sali śmiech), pozatem krytykuje również policję, że gnębi protokułami drobnych kupców a nie widzi blaszkarzy, kradnących towary na ul. Górnośląskiej etc. uchwały żadnej nie powzięto.

Dalej radny Solnik w imieniu żydowskiego klubu rob. „Polae Sion“ złożył oficjalny protest przeciwko szykanom prezydjum, a głównie sekretarza Dancygera względem radnych tego klubu.

Przewodniczący oświadcza, że twierdzenia p. Solnika nie odpowiadają rzeczywistości, ewent. aby wniosek swój r. Solnik inaczej sformułował.

Deklarację klubu przyjęto do wiadomości.

Uzupełnienie Komisji.

Radny Engelhardt proponuje uzupełnić Komisję do spraw ogólnych przez 1 członka. Radny Heber proponuje r. Bukiego, który też większością głosów został wybrany.

Kandedat zaś r. Solnika — radny Edelstein przepadł.

Na tem wyczerpano porządek obrad i posiedzenie o g. 11 m. 40 w nocy zamknięto.

P. S.

Nie zapominaj, że w kieszeni masz książkę wojskową!

W Kaliszu rozpoczęły się już zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia mające trwać dwa miesiące. Obejmują one rezerwistów (kat. zdrowia „A“) oraz szeregowych pospolitego ruszenia z bronią (kat. „C-1“) według dawnych przepisów lub obecnie „C“, rezerwistów 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901. Oprócz tego na zebrania kontrolne powołani są wszyscy szeregowi pospolitego ruszenia z bronią (kat. „C-1“ i „C“) roczników 1899 i 1900, a z szeregowych rezerwy tych roczników (kat. „A“) tylko ci, którzy nie odbyli w roku bież. ćwiczeń wojskowych. Wolni są od zebrań ci rezerwiści powyższych roczników, którzy w r.b. zwolnieni zostali ze służby czynnej. Nie zgłaszają się szeregowi pospolitego ruszenia bez broni (dawna kat. „C-2“ lub obecna „D“), oraz uznani zupełnie za niezdolnych do służby w wojsku stałem (kat. „D“, otrzymana przed dniem 1/III 1924 r., lub kat „E“ — po tym dniu). Ci natomiast, którzy nie mają ustalonej kategorji zdrowia, np. „B“ lub ci co byli wysłani na ekspertyzę i nie mają w książeczkach wojskowych odnotowanego jej wyniku, lub wcale nie mają kategorji zdrowia — winni się stawiać na zebrania.

Wszyscy, obowiązani do zebrań kontrolnych winni stawić się z dokumentami wojskoweni i ściśle, w dniu, godzinie i miejscu, wskazanem w planie zebrań kontrolnych, rozplakatowanych po mieście.

Przypominamy niektóre punkty z przepisów, wykonawczych do ustawy o obowiązku służby wojskowej.

z § 587 — każdy szeregowy rezerwy względnie pospolitego ruszenia obowiązany jest stawić sią do zebrań kontrolnych w miejscu i w dniu wskazanem w obwieszczeniu.

z § 597 — pkt. 5 i 6 zawiera postanowienia, że rezerwiści winni się stawić w dniu i godzinach, przewidzianych planem zebrań kontrolnych, że za niestosowanie się do powyższego podlegają odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej, oraz że powołani do zebrań kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensyj do Skarbu Państwa, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź to pewnego zarobku dziennego skutkiem stawienia się na zebrania kontrolne.

z § 618 — podczas zebrania kontrolnego rezerwiści podlegają dyscyplinarnie przewodniczącemu, a w wypadkach cięższych przewinień, będą karani przez sądy wojskowe;

z § 619 — kary dyscyplinarne wymierzne przez przewodniczącego zebrań kontrolnych, będą wykonywane natychmiast w aresztach wojskowych.

W końcu zaznaczamy, że jak widać z § 579 i 605, obecne zebrania kontrolne mają na celu uporządkowanie ewidencji, kontrolę nad rezerwistami, oraz utrzymanie z nimi pewnego kontaktu służbowego polegającego na tem, że podczas zebrań kontrolnych ogłasza się im nowe przepisy wojskowe, o których wiedzieć powinni, jak np. o obowiązku meldowania się przy zmianie miejsca zamieszkania, postępowania na wypadek mobilizacji i t p. Różnią się się obecnie zebrania kontrolne od zebrań kontrolnych 1923 roku tem, że rezerwiści nie będą poddawani oględzinom lekarskim.

Rezerwiści, przynależni do innych P. K. U. powinni stawić się w tej P. K. U., na terenie której obecnie stale zamieszkują i po zebraniu kontrolnem będą już do tej P. K. U. należeli.

Wspomnienie pośmiertne.

W Marzeninie pow. Łaskiego w dniu 4 b. m. zmarła ś. p. Teodora z Wierzchleyskich Rembowska obywatelka ziemska, matka b. wojewody łódzkiego, obecnie białostockiego, przeżywszy lat 77, córka ś. p. Teodozjusza i Franciszki małżonków Wierzchleyskich, właścieli dóbr Karsznice pow. Sieradzkiego. Mając lat 24 zmarła wyszła za Klemensa Rembowskiego, powstańca 1863 r., który stracił nogę pod Sędziejewicami i cudem ocalał od zesłania na Syberję. S p. Teodora Rembowska osiadła wraz z mężem w jednym z folwarków klucza Nowowiejskiego Zagórze, który oboje doprowadzili po kilkuletniej pracy do doskonałości, poczem, szukając większego warsztatu pracy przenieśli się do Nowej-Wsi, gdzie pracowali do r. 1910 kiedy wieś oddano jednemu z synów.

S. p, Teodora Rembowska była typem matrony polskiej i wzorem ziemianek, posiadała bowiem wszelkie zalety, jakie winna mieć obywatelka demokratycznego Państwa Polskiego. Praca społeczna nad ludem była ideałem i celem Jej życia. Zwalczanie analfabetyzmu, wpajanie poczucia patrjotyzmu w ciemnych chatach wieśniaczych należało do codziennych obowiązków zmarłej. Dla tego też rzadko można było znaleźć, gdziekolwiek na wsi taką harmonję pomiędzy dworem i chatą, jaka panowała w Nowej-Wsi. Pokój zacnej Matronie i Obywatelce. Stroskanej Rodzinie przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia w ciężkiej żałobie, jaka ich otoczyła.

KRONIKA

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę, dn. 8 listopada wschód słońca przypada o godz. 6 m. 42, zachód o godz. 15 m. 57. Długość dnia wynosi godz. 9 m. 17, ubyło dnia godz. 7 min. 27. Nów w poniedziałek, d. 16 b. m.

— **„Dzwonnik z Notre Dame“.** Dawno już Kalisz nie miał filmu, któryby się cieszył taką frekwencją publiczności jak „Dzwonnik“ wyświetlany obecnie w kino-teatrze „Oaza“. Pierwszorzędni artyści, niebywałe dekoracje, żywe akcje, stworzyły arcydzieło, które jest chlubą amerykańskiego przemysłu filmowego. Film ten będzie wyświetlany jeszcze kilka dni, więc czytelnicy spieszcie aby go zobaczyć.

— **Z Loterji Akademickiej.** Loteja Akademicka na terenie naszego miasta rozwija się doskonale. Wbrew porzednim planom, Komitet loterji, pod wpływem szturmującej fali amatorów wygrania motocyklu, zmuszony został rozpocząć wcześniejszą rozsprzedaż losów. Kołowroty z chwilą ukazania się na ulicach naszego miasta zostały oblężone przez publiszność ze wszystkich

stron. Losy ciągną wszyscy, a ilość wygrywających losów wzbudza ogólne zadowolenie. Komitet żywi nadzieję, że skoro zainteresowanie się loterją utrzyma się w tem napięciu do dnia 8 b.m. to bardzo możliwe, że już w niedzielę 8 b. m. rozsprzedaż losów zostanie ukończona. W pierwszym dniu sprzedano losów 5.000.

Oglądajcie wystawę fantów w lokalu loterji w Głównym Rynku 27. Obok lokalu loterji w dniu 8 listopada o godzinie 3-ej po południu dzielna i uprzejma orkiestra dęta uczniów Gimnazjum im. A. Asnyka wykona szereg utworów muzycznych.

— **Zmiany w sądownictwie**. Pan Bolesław Slaski mianowany został notarjuszem w Wieruszowie.

Sędzia śledczy w Kaliszu, Władysław Salmonowicz przeniesiony został z urzędu na stanowisko sędziego śledczego w Gnieźnie.

Zmarł sędzia Sądu Okręgowego w Kaliszu — Piotr Daniłow.

— **Z funduszu Bezrobocia:** Dowiadujemy się że z dn. 5 b. m. kierownik tutejszego biuru Obwodowego funduszu bezrobocia, p. W. Wojciechowski otrzymał trzytygodniowy urlop. Zastępować go będzie buchalter tegoz biura p. Wilczyński.

— **Jubileusz Straży Kaliskiej.** W przyszłą niedzielę, 15 b. m., Kaliska Ochotnicza Straż Pożarna obchodzić będzie 61-letnią rocznicę swego założenia. Projektowany obchód jubileuszu w roku zeszłym w szerokim zakresie nie urzeczywistnił się, tegoroczny zaś obchód odbędzie się tylko w gronie samej Straży Kaliskiej z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Program obchodu został ostatecznie przez Zarząd Straży ustalony następująco:

Godz. 8 rano: zbiórka Straży i hejnał odegrany z wieży strażackiej.

Godz. 8 m. 45: odmarsz Straży na nabożeństwo do kościoła św. Józefa.

Godz. 10: defilada na Nowym Rynku.

Godz. 10.15: oddanie hołdu założycielowi Straży i pierwszemu komendantowi ś. p. Robertowi Puschowi.

Godz. 11 rano: śniadanie dla straży i gości w sali Stow. Rzemieślników chrz. (Piekarska 7).

Godz. 8 w. przedstawienie 3 akt komedji p. t. „Strażacy", a następnie zabawa taneczna.

Wejście dla strażaków i najbliższej rodziny bezpłatne, dla dalszej rodziny i obcych: panie 1 zł., panowie 2 zł.

— **Maskarada Akademicka.** Jak już informowaliśmy społeczeństwo Kaliskie, Wielka Maskarada Akademicka odbędzie się w dniu 14 listopada b.r. w sali Stow. Rzem, Chrześć.

Obecnie podajemy garść szczegółów. odnoszących się do tej pięknej i niebywałej zapowiadającej się imprezy. Funkcje gospodarzy maskarady, między innymi, spoczywają w rękach znanych na gruncie kaliskim osobistości. Bowiem w skład gospodarzy Akademickiej maskarady weszli następujący panowie: inżynier Bujnicki, mecenas Engelhardt (senior), radca Gross, pprokurator Gzowski, mecenas Jaźwiński, wiceprezes Kaczkowski, komendant Karśnicki, radca Kolabiński, aplikant Kluczyński, prezes Młynarski, redaktor Radwan, rejent Sikorski, prezes Ulrych, sędzia Weiss, dyrektor Zaborowski oraz mecenas Zardecki.

Dyskrecja nie pozwala nam wymienić nazwisk szeregu pań, które na maskaradzie pełnić będą funcję gospodyń. W noc więc z 14 na 15 listopada b.r. sala Stow. Rzem. Chrześć. tonąć będzie w powodzi światła, zieleni, pięknych kostjumów oraz tryskającego humoru. Powodzenie maskarady zapewnione. 5 cennych nagród Komitet znawców rozda najoryginalniejszym maseczkom. Panowie niezamaskowani mogą przybyć w strojach spacerowych lub wizytowych. Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Cena biletu tylko 3 złote. Muzyka pierwszorzędna. Bufet tani i obfity. Wobec przewidzianej poważnej frekwencji zaleca się wcześniejsze wykupienie biletów, które już są do nabycia w cukierni W-go p. Mayera. Ilość biletów wejściowych ograniczona. Początek maskarady o godz. 9-ej w.

— **Ciągnienie 2-ej klasy Loterji Państwowej.** Ciągnienie II-ej klasy 12-ej polskiej państwowej Loterji klasowej odbędzie się publicznie we środę i czwartek, dn. 11 i 12 listopada 1925 r., o godz. 8,30 rano w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 70. (Biuro generalnej dyrekcji Loterji państwowej), wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

— **Studja nad organizacją drobnych gospodarstw rolnych.** Ministerstwo Rolnictwa i D. P. podjęły inicjatywę w sprawie organizacji drobnych gospodarstw rolnych, wychodząc z założenia, że dominującym typem warsztatu rolnego w Polsce są drobne gospodarstwa wiejskie, których znaczenie wzrośnie w związku z przeprowadzoną reformą rolną. Od organizacji i charakteru wytwórczości rolnej drobnego gospodarstwa będzie zależeć zamożność ludności i bilans płatniczy państwa. W celu przedsięwzięcia specjalnych badań Ministerstwo tworzy Wydział Badania, Organizacji i potrzeb Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a szczególnie zadaniem tej instytucji będą: 1) badania nad organizacją drobnych gospodarstw wiejskich, 2) dostosowanie programu i działalności państwowych, samorządowych i społecznych instytucji kulturalnych, naukowych i gospodarczych do potrzeb drobnego rolnictwa, 3) nakreślenie wytycznych dla polityki ekonomicznej do potrzeb drobnego rolnictwa, 4) nakreślenie wytycznych dla ustawodastwa w odniesieniu do potrzeb drobnego gospodarstwa rolnego.

— **Henri Marteau,** wszechświatowej sławy skrzypek, który koncertować będzie we wtorek, dnia 10 listopada b. r. w sali Kal. Tow Muzycznego grać będzie na cudownym instrumencie prawdziwym Stradivariusie wartości kilkunastu tysięcy dolarów. Insrument ten przedziwny ma cudowny silny ton, a gdy Marteau na nim zagra wówczas słuchacze z zapartym oddecham wsłuchują się w potężny czar Jego sztuki i trwają jakby w upojeniu.

— **Familijne gniazdka dla patrjotów.** „Echo Gdańskie" pisze: Onego czasu chwaliło się bardzo Pocztowej Kasie Oszczędności, że przystąpiła do budowy domów dla swych urzędników. Co prawda ten różowy horyzont „zaćmiony został pewnymi skandalami, jakie przy budowie odkryto. W Krakowi np. popełniono przy tej sposobności tyle złodziejstw i oszustw, że cała plejada panów budowniczych i dostawców dostała się z tej okazji do kryminału. Rzecz w każdym razie godna uznania, bo u nas sprawki tego rodzaju zwykły się kończyć — awansem dla złodzieji...

A teraz i to wychodzi na jaw, dla kogo P.K.O. budowała te domy, przeznaczone wrzekomo dla jej urzędników. Oto co donosi w tej delikatnej materji prasa warszawska:

Domy, budowane przez P.K.O. mają charakter poczęści familijny, poczęści polityczny. Mieszkają w nich: krewni p. Lindego, dyrektorowie i naczelnicy P K.O. — oraz wybitni politycy i dziennikarze Mieszka tam premjer p. Grabski, mieszka p. Witos, p. Głąbczyński, senatorka Szebeko, poseł Sadzewicz red. Zygm. Wasilewski i inni. Poseł Witos zajmuje w domu P.K.O. przy ul. Marszałkowskiej 5-cio pokojowe mieszkanie z olbrzymim salonem, za które płaci 100 złotych miesięcznie i 17 zł za świadczenia. Senatorka Szebeko zajmuje 7-pokojowe mieszkanie w domu P.K.O. przy ul. Brackiej 13, za które płaci komornego 200 zł. Remont tego mieszkania kosztował P.K.O. 10 tysięcy złotych!

Gorzej daje się nieuprzywilejowanym mieszkańcom domów P.K.O. Tak np. P. K. O. zakupiła dom we Lwowie; otóż w sierpniu rb. koszta świadczeń w tym domu wynosiły 264 zł. 47 gr., a z lokatorów administrator Koch ściągał za świadczenia 632 zł. 56 gr!

Premjerowi Grabskiemu słusznie należy się mieszkanie w gmachu rządowym. Ale z jakiej racji minszkają tam owi wrzaskliwi patrioci?!

— **Blaszkarze.** Konieczko Jan zam. w Parczewie pow. Ostrów, zameldował o kradzieży 60 zł. w czasie gry w trzy blaszki. Sprawcy kradzieży Mańkowski Kazimierz i Nowak Józef zostali ujęci.

— **Kradzież kocy.** Kania Michał zam. ul. Lipowa № 35, zameldował o kradzieży 2 kocy wartości 100 zł. Sprawca kradzieży ujawniony.

— **„Przyjaciel szkoły".** Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, Różana 4a. Rok IV. Nr. 15, Nr. 16.

Ostatnie dwa zeszyty „Przyjaciela Szkoły" z października, przynoszą na wstępie krytyczne uwagi o „Historji wychowania" Stanisława Kota, w których recenzent — ks. W. Gadowski (Tarnów) — wykazuje niesłuszność całego szeregu twierdzeń, odnoszących się do znaczania kościoła katolickiego w rozwoju pedagogiki.

Z dalszej treści zeszytów wymieniamy: artykuły Dr. Nittmana (Lwów) o „Szkole pracy" Lerschensteinera -- Dr. Klęska (Kraków) „Pedagoterapja dzieci niedorozwiniętych" i „Jednostronne utalentowanie umysłowo upośledzonych dzieci" — W. Turosa „Konfekcje nauczycielskie" — i „Uwagi praktyczne z zakresu liczb od 1 do 20" St. Lausza.

Oprócz tego w rubryce „Sprawy szkolne zagranicą" znajdujemy ciekawe wiadomości o polskiem gimnazjum w Charbinie.

— **Przeglądu politycznego** wyszedł zeszyt 4-ty tomu 3-go, za październik 1925 r. Zeszyt ten jest nadzwyczaj interesujący, zawiera bowiem oprócz artykułów Łukaszewicza, R. Dybowskiego i prof. J. Mokowskiego, jako załącznik pełny tekst układów w Locarno.

Ostatnie wiadomości.

Dalsze aresztowania w sprawie zamachu na Mussolini'ego.

MEDJOLAN, 7.11. (Radjo). Jak „Secolo" donosi, wczoraj aresztowano w Medjolanie wiele osób, podejrzanych o udział w zamachu na Mussolini'ego. Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że w Rzymie aresztowany został jeden z redaktorów „Secolo".

Proces hrabiny oskarżonej o kradzież.

BERLIN, 7.11. (Radjo). Wczoraj w Sądzie Kryminalnym rozpoczął się proces o kradzież z włamaniem do sklepu Gutmana. Oskarżoną jest hr. Rohve i dwaj oficerowie rezerwy z czasów wojennych, którzy starają się przyjąć winę na siebie i uwolnić hrabinę. Na zapytanie prezesa, jakie stosunki łączyły oskarżonych z hrabiną, jeden z nich oświadczył, że po kradzieży wyjechał do Lignicy, a stamtąd do Wrocławia i spotkał się wypadkowo z hr. Rohve i jedną jeszczę damą, której nazwiska wyjawić nie może, gdyż jest zamężną. Proces potrwa kilka dni.

Premjer węgierski o położeniu Węgier

BUDAPESZT, 7.11. (Radjo). Wczoraj prezes ministrów węgierskich miał wielką mowę o położeniu gospodarczym i politycznym Węgier. Dzisiejszy upadek finansowy jest kwestją bytu państwa i przyszłości Węgier. Zniesienie większej własności ziemskiej i podniesienie przemysłu i handlu mogą uratować Węgry, których przyszłość jest ściśle związana z przyszłością Europy. O ile nie będą przywrócone narodowe granice Węgier kryzys jest nieunikniony.

Przyjęcie Niemiec do międzynarodowej Izby Handlowej.

PARYŻ, 7.11. (Radjo). Wczoraj odbyło się zebranie ogólne międzynarodowej Izby Handlowej, zwołane specjalnie w celu przyjęcia Niemiec do Izby, na zasadzie paktów w Locarno. Postanowiono Niemcy przyjąć do Izby i wyznaczono specjalnych delegatów w Berlinie, Kolonji i Frankfurcie nad Menem. W imieniu Niemiec dziękował Mendelsohn.

Podpisanie prowizorjum handlowego między Niemcami i Szwajcarją.

BAZYLEA, 7.11. (Radjo). Wczoraj wieczorem w Bernie podpisane zostało przez delegatów Niemiec i Szwajcarji prowizorjum traktatu gospodarczo-handlowego i postanowiono, że dalsze pertraktacje w celu zawarcia ostatecznego traktatu rozpoczęte będą jeszcze w roku bieżącym.

Ruch nacjonalistyczny w Indjach Angielskich.

LONDYN, 7.11. (Radjo). Z Simle donoszą, że partje nacjonalistyczne prowadzą ożywioną propagandę w celu stworzenia bloku wszystkich partji nacjonalistycznych bez różnicy narodowości i przekonań w Indjach w celu utrzymania jednolitego frontu i popierania żądań na tle narodowościowym.

RADIO.

Program na niedzielę, dn. 8 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 16.30, 17.30, 21.45, 22.15 Koncerty.

BERLIN (505—576) 9. Muz. Kościelna 16.30 Koncert 19. „Doliny" opera transpozycja.

WROCŁAW (418) 11.17.20 Koncert 22.15 Muz. taneczna.

KRÓLEWIEC (463) 9. Muz. Kościelna, 16 i 20 Koncerty.

KÖNIGSWIERSTENHAUSEN (1300) 11.30 Koncert. Codziennie wieczorem transpozycja z Berlina.

MÜNSTER (410) 9. Muz. Kościelna, 11 Koncert 20 Koncert.

WIEDEŃ (530) 11.05, 16 i 20 Koncert.

PRAGA (550) 11. 18,15 i 19.30 Koncerty.

ZURYCH (515) 11, 17 i 20.15 Koncerty.

BARCELONA (325) 20. Koncert.

TULUZA (441) 21.45, 22.30 i 23.15 Koncerty.

RZYM (425) 10.30 Muz. Kościelna, 17,30 i 20.40 Koncerty.

OSLO (382) 11.Muz. Kościelna 20.22 i 23 Koncerty.

MOSKWA (1450) 19 i 21.10 Koncerty.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.